Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 18 (803) Łódź, niedziela 18 stycznia 1948 r. CENA 3 ZŁ

W rocznicę odzyskania wolności, składa proletariacka Łódź swoim wyzwolicielom wyrazy głębokiej czci i wdzięczności.

W trzechlecie Wolnej Łodzi

Robotnicza Łódź przeżywała trzy lata temu swoje wielkie dni, święciła dni triumfu zwycięskiego oręża okrytej chwałą Czerwonej Armii, patrzyła własnymi oczyma na polskie mundury swych żołnierzy, którzy w serdecznym braterstwie krwi i broni. przynieśli naszemu miastu wolność. Patrzył robotnik łódzki, zahartowany w zmaganiach o wolność i prawa do życia, jak pod miażdżącym trybem potężnej machiny rozpada się w gruzy krwiożerczy faszyzm. Po latach bezprzykładnego terroru i systematycznego ucisku, po długich, ciemnych nocach niewoli, znaczonych głodem, więzieniem, udręką i męczeńską śmiercią niezłomnych bojowników — odetchnął głęboko, wyszedł na ulice swego miasta, poczuł się pełnoprawnym obywatelem tej ziemi, na której przez długi czas ranił jego uszy przewrotny bełkot germańskiego wrzasku, a pięści zaciskały się coraz mocniej w odruchu sprawiedliwej zemsty za nędzę, za głód, za poniewierane człowieczeństwo i plugawioną godność człowieka.

Łodzi robotniczej odebrał najeźdźca wszystko. Odebrał jej polski charakter, pozbawił jej nazwy, wykreślił z granic Rzeczypospolitej włączając ją nawet formalnie w zasięg niemieckiej przestrzeni życiowej. Od chwili, kiedy czołgi niemieckie wżarły się w polską ziemię, od momentu, gdy w mieście stanowiącym stolicę zorganizowanego proletariatu, stanął żołdak faszystowski, robotnik polski, zmuszany terrorem i groźbą śmierci do pracy, doznał na własnej skórze, na samym sobie doświadczył, do czego zdolny jest faszyzm i co oznacza jego zwycięstwo nad światem.

Odżyły w pamięci rewolucyjnego włókniarza łódzkiego dawne lata walki o prawo do życia. W pamięci odtwarzał sobie on dawne dzieje walk wyzwoleńczych, jak w kalejdoskopie przesuwały mu się przed oczyma potężne strajki, masowe demonstracje antyfaszystowskie, wspaniałe manifestacje jedności robotniczej, zrozumiał dokładnie cel i charakter walki klasowej, w której tkwił przez dziesiątki lat, walcząc o prawa obywatelskie i lepsze warunki bytu. Dojrzewające i w miarę rozwoju wypadków zacieśniające się węzły braterstwa i solidarności międzynarodowej, walczącego o swe istnienie proletariatu, były tą siłą, która w decydujących momentach potrafiła uczynić z ludu pracującego naszego kraju — potężny bastion świadomości narodowej i klasowej. Coraz silniej i coraz wyraźniej, coraz mocniej i sprawniej zaczęła się rozwijać robota konspiracyjna; robotnik łódzki wiedział, że biernością, uległością czy całkowitym poddaniem się nieszczęsnemu losowi, nie przyśpieszy swego zwycięstwa. Uzasadniona nienawiść do faszyzmu i zdrowy, rewolucyjny, proletariacki patriotyzm, kazały mieszkańcom Łodzi, jak reszcie robotnikom całej Polski, wystąpić przeciwko najeźdźcom.

Nie pomogły masowe aresztowania, doraźne wysiedlania, wywożenie do obozów koncentracyjnych, przymusowe roboty i terror doprowadzony do ostatnich granic. Ani próby wygłodzenia, ani metody zastraszania nie wpłynęły hamująco na rosnącą falę buntu i oburzenia. Wędrowały z rąk do rąk komunikaty wojenne, przedstawiające we właściwym świetle sytuację, rozchwytywana była podziemna bibuła, budząca świadomość i hartująca w nierównej walce. Zbliżający się z dnia na dzień odgłos armat i szczęk broni, zwiastował zwycięstwo słusznej sprawy nad zbrodnią i barbarzyństwem.



Robotnikowi łódzkiemu — wolność nie przysłoniła oczu na jego obowiązki. Sterczące, wygasłe kominy fabryk, zniszczone warsztaty pracy, zdewastowane maszyny i pogruchotane aparaty, nie czekały na uruchomienie. Nie trzeba było wiele przypominać polskiemu robotnikowi. Nie pamiętał w tych wielkich, a jednocześnie tak ciężkich dniach o swym wyczerpaniu, szybko zapomniał o tragicznie przebytych latach niewoli, nie zważał na wyczerpany i wygłodzony organizm. Wiedział, iż żołnierz zmierzający do gniazda faszyzmu, musi być odziany. Nadludzkim wysiłkiem i niespotykanym entuzjazmem dla sprawy, uruchomił robotnik łódzki fabryki, puścił w ruch maszyny, nadał swemu miastu już w pierwszych dniach wolności właściwy, robotniczy charakter. Od pierwszych dni wszystkie instytucje użyteczności publicznej były czynne, transport został uruchomiony, tysiące ochotników zaciągały się do Wojska Polskiego, pozostali zajmowali pozycje na froncie pracy i budowy.

Każdą wiadomość o oswobodzeniu dalszych terenów przyjmowano z radością, każde zwycięstwo na polu walki pomnażało wysiłek na fabrykach, zwiększało odporność, pozwalało szybciej i lżej znosić trudy i łamać przeszkody.

Dzisiaj, po trzech latach, Łódź tętni już normalnym swoim życiem. Robotnik i pracownik tego fabrycznego miasta, zrozumiał, że pracuje dla siebie oraz dla przyszłości i rozwoju swojej Ojczyzny. Właśnie w murach fabrycznej Łodzi wziął swój początek i rozwinął się szlachetny ruch współzawodnictwa pracy. Tutaj dzięki wielkiej świadomości politycznej polskiego robotnika, zwiększa się codziennie produkcja, tutaj, w naszym mieście czynne są wyższe zakłady naukowe, do których otwarty został dostęp dla synów i córek proletariackich. Już dzisiaj, w trzy nieledwie lata po wyzwoleniu, cała Łódź objęta jest gęstą siecią szkół, zakładów naukowych, świetlic robotniczych, domów kultury, kursów i uniwersytetów robotniczych.

Robotnik łódzki odbudował i rozbudował swoje organizacje partyjne, zawodowe, oświatowe i spółdzielcze. Kształcą się coraz nowe i liczniejsze kadry fachowców wszystkich dziedzin. Rośnie i rozwija się, pogłębia i wzmacnia przywiązanie do ustroju demokratycznego. W ciągu trzech lat swojej wolności robotnik łódzki wychowany na pięknych, rewolucyjnych, socjalistycznych tradycjach składa dowody swojej dojrzałości politycznej. Potężne manifestacje jedności myśli i czynu polskiego proletariatu, godna i wzorowa postawa robotnika czerwonej Łodzi, wspaniała reakcja na wszystkie zasadnicze zagadnienia natury politycznej czy gospodarczej, głębokie zrozumienie chwili dziejowej i obowiązków ciążących na odbudowującym swój kraj Narodzie Polskim, świadczą dobitnie o obliczu naszego miasta.

Łódź jest daleka i obca od wszelkiej demagogii i frazesów. Tutaj do Łodzi nie dotarły i nie przyjęły się nigdy podstępne, pełne obłudy i fałszu knowania wstecznictwa politycznego i społecznego, żerującego na niedostatku i trudnościach powojennych. Na zdrowym, mocnym, ideologicznie uzbrojonym organiźmie łódzkiego proletariatu, nie mogą żerować wrogowie postępu i demokracji. Proletariat łódzki zna dokładnie różnice między ustrojem wyzysku kapitalistycznego, a drogą wiodącą do sprawiedliwości społecznej. Zresztą — wyboru właściwej drogi Łódź dokonała już dawno. Dawała temu wyraz zarówno w okresie panowania rodzimego faszyzmu, jak w czasie niewoli hitlerowskiej.

Proletariatu łódzkiego nie można omamić amerykańską konserwą, ani szelestem dolarowych banknotów. Robotnik nasz wysoko ceni swoją wolność, wie, że suwerenność gospodarcza jest równocześnie gwarantem niepodległości. Dlatego Łódź robotnicza jest zwolennikiem własnego, polskiego planu, planu wykonywanego mózgiem i dłonią polskiego proletariatu.

Dlatego każdą dalszą rocznicę swego wyzwolenia, **POLSKA, REWOLUCYJNA, SOCJALISTYCZNA ŁÓDŹ** witać będzie nowymi osiągnięciami, i poważniejszym wkładem w dzieło budowy Polski sprawiedliwości społecznej.

ARTUR KARACZEWSKI

Warszawa w rocznicę wyzwolenia

Warszawa uroczyście obchodziła 3-cią rocznicę swego wyzwolenia.

Wszystkie domy i place udekorowane były flagami, wystawy sklepowe ozdobione Orłem Białym, herbem stolicy oraz portretami dostojników państwowych.

Miejsca publicznych egzekucji ozdobiono zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Groby żołnierzy armii sojuszniczych poległych za Warszawę, udekorowano chorągwiami. Żołnierze i młodzież zaciągnęli wartę honorową. Odbyło się uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej.

Marsz. Rokossowski do prez. Tołwińskiego

WARSZAWA, (PAP). — Prezydent m. st. Warszawy otrzymał następującą depeszę:

„Z całego serca pozdrawiam Pana i w Pana osobie wszystkich pracowników Stolicy z okazji 3-ej rocznicy wyzwolenia Warszawy od niemiecko - faszystowskich najeźdźców.

Żołnierze armii radzieckiej z uczuciem głębokiej satysfakcji wspominają dzisiaj pełne chwały dni walki o Warszawę i pogrom wroga na terytorium Polski.

Z armią radziecką w bitwach o wyzwolenie Warszawy i całej Polski współdziałało po bratersku nie tylko Wojsko Polskie, ale i ludność a przede wszystkim robotnicy i chłopi.

Wspólna walka przeciwko wspólnemu wrogowi — przeciwko faszystowskim Niemcom stworzyła mocny fundament przyjaźni polsko - radzieckiej i zademonstrowała siłę tej przyjaźni i życiową konieczność jej dla pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów.

W dzień wielkiego triumfu narodu polskiego, życzę mieszkańcom Stolicy dalszego powodzenia w dziele umocnienia państwa demokratycznego i sukcesów w dziele odbudowy bohaterskiej stolicy — Warszawy.

Niech żyje i umacnia się bratnia przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Marszałek Związku Radzieckiego
K. Rokossowski.

Stołeczna Rada Narodowa do Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (PAP). — Rada Narodowa m. St. Warszawy wysłała do ob. Prezydenta R.P. następującą depeszę:

„Rada Narodowa m. st. Warszawy, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1948 r., w 3-cią rocznicę wyzwolenia Warszawy spod jarzma okupacji hitlerowskiej przez bohaterską Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie — przesyła Obywatelowi Prezydentowi wyrazy hołdu i głębokiej czci.

Polska Ludowa, której zręby ideologiczne zrodziły się w pamiętną noc sylwestrową 1943 r. pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej — kroczy drogą zapewniającą nam bezpieczeństwo, dobrobyt i jest czynnikiem pokoju światowego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi, szczera współpraca ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, daje nam możliwość szybkiej odbudowy kraju.

Rada Narodowa m. st. Warszawy przyrzeka stać wiernie na straży ideałów demokracji ludowej i przyczynić się swoją pracą, w oparciu o jednolity front klasy robotniczej, do jak najszybszego zaleczenia ran, zadanych nam przez hordy germańskich najeźdźców.

Warszawska Rada Narodowa do marsz. Stalina

WARSZAWA, (PAP). — Rada Narodowa m. st. Warszawy wysłała następującą depeszę do generalissimusa Stalina:

„W trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy przez zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie — Rada Narodowa m. st. Warszawy przesyła Panu osobiście i narodom Związku Radzieckiego wyrazy gorącej wdzięczności i przyjaźni.

Lud Warszawy wierzy głęboko, że przyjaźń i współpraca narodów słowiańskich utrwali pokoój w świecie i umożliwi odbudowę krajów, zniszczonych przez hitlerowskich barbarzyńców.

Do marsz. Rokossowskiego

„Miejska Rada Narodowa, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy przez zwycięską Armię Czerwoną i Wojsko Polskie — składa Panu, Panie Marszałku, serdeczne podziękowanie za życzenia, jakie nadesłał Pan dla ludu stolicy Polski na ręce prezydenta Tołwińskiego.

Przyjaźń naszych narodów, przypieczętowana wspólnie przelaną krwią w obronie świata przed zaborczością Niemiec, umacnia się i tworzy rzeczywistą podstawę do walki o pokój i odbudowę.

Lud Warszawy przesyła Panu, Panie Marszałku, oraz Żołnierzom i Oficerom dowodzonej przez Pana Armii, serdeczne pozdrowienia i wyrazy wdzięczności.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń narodów słowiańskich, przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego".

Do marsz. Żymierskiego

W trzecią rocznicę wyzwolenia Stolicy Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej — Miejska Raoa Narodowa składa wyrazy hołdu i wdzięczności bohaterskiemu Wojsku Polskiemu.

Lud Warszawy przesyła serdeczne pozdrowienia Żołnierzom, Oficerom, Dowództwu — i wierzy, że odrodzone Wojsko Polskie, w oparciu o sojusz narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele, jest najlepszym gwarantem naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

Hołd Nieznanemu Żołnierzowi

WARSZAWA, (PAP). — Stolica złożyła wczoraj wieczorem hołd Żołnierzowi Polskiemu, poległemu za Ojczyznę.

Plac Zwycięstwa zapełniły delegacje ze sztandarami partii politycznych, związków zawodowych, oraz organizacji młodzieżowych, kompanie wojska, KBW, MO oraz tysiączne tłumy mieszkańców Warszawy. Przed grobem Nieznanego Żołnierza płonęły znicze. Żołnierze pełnili wartę honorową. Na grobie złożono wieńce.

Anarchia w Palestynie

Najazd Arabów syryjskich na granicę

JEROZOLIMA (SAP). Wbrew deklaracjom brytyjskiego rządu mandatowego, zarówno Arabowie, jak i Żydzi w Palestynie oskarżają Brytyjczyków o podsycanie trwających zamieszek przez udzielanie poparcia obu stronom. Codzienne raporty przynoszą informacje o krwawych stratach, ponoszonych przez Arabów i Żydów w podjazdowej wojnie domowej.

W miarę jak rozszerza się w Palestynie wojna domowa — pogarszają się warunki pracy sprawozdawczej korespondentów. Dotychczas palestyński rząd mandatowy udzielał urzędowych informacji o rozwoju sytuacji oraz o walkach pomiędzy Arabami i Żydami. Obecnie walki trwają ustawicznie bez frontu i linii bitewnych od Galilei na północy, aż do pustyni Negev na południu. Korespondenci zbierają informacje na miejscu walk lub od naocznych świadków. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna pogarsza się w miarę rozwoju przygotowań do opuszczenia Palestyny przez wojska brytyjskie. Korespondenci sygnalizują, że życie w Palestynie wchodzi w stan anarchii.

HAIFA (Associated Press). — Brytyjskie oddziały przy użyciu karabinów maszynowych i artylerii udaremniły próbę syryjskich Arabów przekroczenia granicy syryjsko-palestyńskiej w celu zaatakowania dwóch żydowskich osiedli.

JEROZOLIMA (SAP). — Spośród 50 Żydów idących na pomoc kolonii żydowskiej Kfar-Etzion i zaskoczonych przez Arabów — 49 zostało zabitych, a jedna dziewczyna wzięta do niewoli.

JEROZOLIMA (SAP). — Wielkie zaniepokojenie w kołach żydowskich wywołuje los trzydziestu dwu członków Haganah, którzy od dwóch dni zniknęli w tajemniczy sposób.

Grupa ta została wysłana celem wzmocnienia kolonii Kfar-Etzion w okręgu Hebron, która była atakowana przez liczne bandy arabskie. Oddział Haganah nie dotarł do osady i nie daje o sobie żadnych wiadomości.

DAMASZEK (SAP). — Jak informuje dziennik „Alnanar" — ochotnicy arabscy wysadzili w powietrze most Khassas na granicy syryjsko-palestyńskiej.

Handlarze śmierci węszą zyski

„Raport Finlettera" zaleca USA miliardowe zbrojenia

NOWY JORK (PAP). Przemysłowcy amerykańscy w przemyśle lotniczym, maszynowym i stalowym nie ukrywają zadowolenia i nadziei, związanych z tzw. **„raportem Finlettera", zalecającym zbrojenia lotnicze na miliardowe sumy.**

Organ wielkich kapitalistów „Journal of Commerce" twierdzi, że **koła przemysłowe są przekonane, ż zalecenia raportu zostaną przyjęte przez Kongres i „przemysł lotniczy, który ostatnio pracował ze stratami — będzie mógł osiągnąć zyski".**

„Journal of Commerce" twierdzi, że optymizm przemysłowców oparty jest na przeświadczeniu, że członkowie Kongresu uważają „należytą obronę" za konieczną, oraz że w kołach wojskowych panuje przekonanie, iż lotnictwo jest ważniejsze od innych rodzajów broni. Optymizm kół przemysłowych jest tym bardziej zrozumiały, że „raport Finlettera" **zaleca szereg zmian w obecnym ustawodawstwie amerykańskim, które uczynią produkcję broni jeszcze zyskowniejszą niż dotychczas.** Tak np. raport zaleca przeprowadzenie w senacie przyjętej przez Izbę Reprezentantów w roku ubiegłym ustawy, usuwającej istniejące od 10 lat zarządzenie, iż 10 proc. zbrojeń lotniczych i morskich musi być wykonane w fabrykach rządowych. Raport zaleca także pomoc rządową dla prac badawczych w prywatnym przemyśle lotniczym i zaleca, by bank eksportowo-importowy popierał eksport zagraniczny.

Entuzjazm wielkich przemysłowców wprowadził w zakłopotanie nawet tak reakcyjne i imperialistyczne pismo jak „New York Times". Dziennik ten dowodzi w artykule wstępnym, że przedstawiciele przemysłu stalowego i lotniczego nie są „handlarzami śmierci", lecz przemawiają jako „uświadomieni obywatele, zdający sobie sprawę z faktu, że tylko silne lotnictwo amerykańskie może zagwarantować pokój".

Przyjęcie u min. Mołotowa

na cześć delegacji polskiej

MOSKWA, (PAP). — Radziecki minister spraw zagranicznych, Mołotow, wydał w sobotę przyjęcie na cześć polskiej delegacji rządowej.

W pałacyku radzieckiego ministerstwa Spraw Zagranicznych, członkowie rządu polskiego z premierem Cyrankiewiczem na czele — zostali powitani przez ministra Mołotowa z małżonką oraz wiceministra Wyszyńskiego z małżonką.

Ze strony radzieckiej obecni byli na przyjęciu również: minister Handlu Zagranicznego — Mikojan, jego zastępca — Krupikow, ambasador ZSRR w polsce — Lebiediew, marszałkowie i generalicja, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego gen. Gondurow, Ilia Erenburg, oraz inni przedstawiciele radzieckiego świata literackiego, senior kompozytorów radzieckich — Glier, wybitni przedstawiciele teatru — Tairow i Bersieniew i inni.

Ze strony polskiej w przyjęciu uczestniczyli. premier Cyrankiewicz, dyrektor Różański oraz inni członkowie delegacji polskiej, jak również personel ambasady.

Zmiana na stanowisku ministra Poczt i Telegrafów

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. ustąpił z zajmowanego stanowiska minister Poczt i Telegrafów, dr Józef Putek.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów — prezydent RP mianował ministrem Poczt i Telegrafów prof. Wacława Szymanowskiego.



Futbol łódzki przy zielonym stole

Druga liga - Powiększenie A klasy - Karencja - Plan szkolenia piłkarzy



Dziś w sali Rady Miejskiej odbywają się obrady dorocznego Walnego Zebrania Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Jeżeli piłka nożna stanowi w naszym mieście najbardziej masową i cieszącą się największym zainteresowaniem gałąź sportu, to walne zebranie działaczy futbalowych staje się pierwszorzędnej wagi wydarzeniem sportowym. Istotnie ŁOZPN, mimo wielu zastrzeżeń i krytyk, jakim był w ciągu roku poddawany, jest nie tylko największym, ale i nasprawniej i najefektywniej pracującym Związkiem Sportowym w naszym województwie.

To stwierdzenie nie jest frazesem, którego przy okazjach takich właśnie zebrań zwykło się używać. Znamy dobrze zarówno trudności w jakich ŁOZPN pracował, jak i rezultaty tej pracy. Widoczne są one dla każdego nieuprzedzonego obserwatora. Miniony rok to definitywne rozstanie się z improwizacją i chaosem organizacyjnym, i zdecydowane wkroczenie w okres konstruktywnej pracy organizacyjnej. 200 klubów w rozgrywkach mistrzowskich, 972 spotkania, 5187 zawodników — oto cyfry ilustrujące poważny dorobek.

Obok podsumowania pracy jaką wykonał ŁOZPN, zebranie zajmie się niewątpliwie omówieniem szeregu podstawowych zagadnień. Istnieje wiele spraw i problemów wymagających jasnego stanowiska przedstawicieli wszystkich klubów okręgu łódzkiego.

Byłoby błędem przymykać w tym dniu oczy na pewne zjawiska, przeczące zasadom wychowania fizycznego i sportu. Mnożące się awantury na zawodach, demoralizacja wśród pewnej części zawodników, złe metody pracy w sporcie ujawniane przez rozfanatyzowanych kierowników niektórych klubów, to temat do obszernej, zasadniczej dyskusji, któ ra winna być zakończona odpowiednimi uchwałami. Wolno nam wierzyć, że dziś wszyscy delegaci omawiając sprawy łódzkiego futbolu, kierować się będą jedynie troską o dalszy jego rozwój, a nie interesami swych drużyn, czy prywatnymi ambicjami.

Mając w pamięci poziom i właściwe ustosunkowanie się delegatów do najistotniejszych spraw, jesteśmy głęboko przekonani, że Walne Zebranie wniesie nowy cenny wkład w życie łódzkiego sportu, przyczyni się do dalszego rozwoju łódzkiego piłkarstwa.

*

Zarząd ŁOZPN wystąpi na zebraniu z szeregiem projektów i zamierzeń.

Program spotkań reprezentacji okręgowej na nadchodzący sezon, poza zwykłą młócką ligową, przewiduje szereg poważnych spotkan. Rozegra ona cztery mecze o puchar Kału ży, w tym dwa na wyjeździe z reprezentacjami Śląska i Poznania oraz dwa na własnym boisku z Warszawą i Krakowem.

Ale to nie wszystko. Gościć również będziemy u siebie doskonały zespół Bratislawy i sławną w Europie reprezentację Pragi czeskiej.

Ponieważ zawodnicy nasi bez odpowiedniego przygotowania nie mogliby walczyć z zespołami czeskimi jak równy z równym, Zarząd ŁOZPN przygotował plan wyszkoleniowy. Zawodnicy nasi przejdą systematyczny trening.

Nie tylko jednak ambicją godnego reprezentowania barw Łodzi kierował się ŁOZPN przy swym planie wyszkoleniowym. Obok rutynowanych już reprezentantów, akcją tą objęci będą również juniorzy.

Na cele wyszkolenia juniorów ŁOZPN przeznaczył wprawdzie milion 200 tys. złotych. Pieniądze są w tym wypadku jedynie pewnym środkiem do uzyskania wytkniętego celu. Jedynie po przez dobór odpowiednich ludzi można w pełni osiągnąć zakreślone w planie rezultaty. I dlatego wierzymy, że na dzisiejszym zebraniu na ref. wyszkoleniowego zostanie wybrana jednostka, która nie ograniczy swej działalności do pięknych przemówień, a odwrotnie — zajmie się od razu sprawą łódzkich juniorów.

Ustępujący zarząd ŁOZPN projektuje również dla juniorów organizację kursów wyszkoleniowych w Nowym Targu. Uważamy to za błąd.

Istnieje przecież wiele pięknie położonych miejscowości w okolicach okręgu łódzkiego, gdzie można przez cały rok szkolić młodzież. W ten sposób zaoszczędzi się wiele pieniędzy.



Ktoś na walnym zebraniu PZPN wystąpi niewątpliwie z wnioskiem, aby w roku przyszłym odbywały się mistrzostwa Polski juniorów, bo sprawa ta już całkowicie dojrzała. W ten sposób pojęta rywalizacja będzie najlepszym dopingiem dla najmłodszych piłkarzy do poważnego traktowania treningów.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wnioskodawcą i obrońcą interesów piłkarskiej młodzieży — był okręg łódzki.

Z zagadnień wewnętrznych okręgu wysuwa się jeszcze na czoło sprawa powiększenia A-klasy.

Warunki w życiu i sporcie już się poważnie ustabilizowały i nie widzimy odpowiednich podstaw, dla których łódzką A-klasę należałoby powiększyć drogą „kooptacji".



Niewątpliwie na porządek dzienny obrad wypłynie również sprawa drugiej ligi. Jest to już zagadnienie ogólnopolskie. W sprawie tej wypowiedzieliśmy się przed miesiącem.

Jesteśmy przeciwnikami drugiej ligi, bo jeżeli za objaw korzystny uważaliśmy i uważamy wielki rozwój wszerz, to tworzenie drugiej ligi, ze wszystkimi jej konsekwencjami byłoby ograniczeniem umasowienia piłkarstwa polskiego, hamowaniem go niepotrzebnymi i raczej szkodliwymi ramami.

Nie sądzimy jednak, aby w tej sprawie istniała wśród delegatów większa rozbieżność poglądów. Większą dyskusję natomiast może wywołać sprawa karencji, odnośnie której panuje wiele rozbieżnych zdań. Sądzimy jednak, że w obecnym stadium organizacyjnym polskiego piłkarstwa, zmiana dotychczasowej uchwały PZPN jest niewskazana. Zbyt wiele spraw związanych z zawodnikami nie zostało uregulowanych, aby stwarzać dalsze komplikacje.

Karencja nie jest, jak to pewne koła deklamują „sportowym niewolnictwem". W uzasadnionych wypadkach zawodnicy otrzymują zwolnienia i potwierdzenia. Przepis karencyjny jest dziś jedynym jako tako skutecznym środkiem z plagą kaperowania. Czy może ktokolwiek twierdzić, że nie ma klubów chętnie korzystających z dorobku nie swych trenerów? Za pomocą metody określanej „kaperowaniem"?

Początek zebrania wyznaczony został na godzinę 10 w pierwszy terminie. Byłoby świadectwem wielkiej dyscypliny tych, którzy wymagają jej od zawodników, gdyby rozpoczęło się punktualnie.

Jacek W.

Też „gra"...

MADRYT, — W związku z interwencją policji w sprawie wyniku meczu piłki nożnej F.C. Valencja — A. C. Bilbao 3:0, hiszpańscy sędziowie piłki nożnej postanowili zastrajkować.

Prezes Hisz. K. Sędz. Manuel Alvarez Corriols został w ostatniej chwili aresztowany.

Czy nie rozsądniej postąpiono by, gdyby odrazu, przed pierwszym gwizdkiem sędziowskim kazano silniejszej jedenastce przegrać z drużyną posiadającą tak możny wpływ i tak silne poparcie tamtejszych władz.

Wówczas i my, w Polsce wiedzielibyśmy dokładnie (bez domysłów) o co właściwie chodzi w sporcie hiszpańskim i biedni piłkarze tego klubu nie narażali by się na boisku podczas gry — policji, oddając jej pupilkowi już przed meczem w szatni zwycięstwo walkowerem.

Po co właściwie ta obłudna gra w sporcie, która ma tyle wspólnego z ideą wychowania fizycznego, że niestety nazywa się... „grą".

Na konferencji w PUWF i PW ustalono

zadania sportu w Zw. Zaw.

Dyrektor PUWF i PW inż. Kuchar odbyło konferencję z przedstawicielami KCZZ w osobach — dr. Zajączkowskiego i E. Kosmana. Tematem konferencji było sprawozdanie KCZZ z działalności z r. 1947 oraz ustalenie planu pracy na r. 1948.

Ustalono, że **KCZZ będzie patronował w realizacji zagadnień kultury fizycznej i sportu w miastach i ośrodkach fabrycznych.**

Dalej ustalono plan pracy i kalendarz imprez na r. 1948, który przedstawia się następująco:

W dn. 1 maja KCZZ zorganizuje przy współpracy PZLA i innych organizacji sportowych masowe biegi na przełaj na terenie całej Polski.

W ciągu całego r. 1948 KCZZ weźmie czynny i najżywszy udział w organizowanej przez PUWF akcji propagandy pływania.

W dn. 21 — 22 lipca KCZZ zorganizuje w całej Polsce okręgowe mistrzostwa we wszystkich działach sportu. Żadne inne oficjalne imprezy sportowe w tym terminie nie będą się odbywać.

W dn. 19 — 22 sierpnia odbędą się w Warszawie I-sze ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych, oraz I-szy Zlot i Pokaz z zakresu Kultury Fizycznej. W pokazie weźmie udział 2,000 mężczyzn i 1,000 kobiet. Również i w tym terminie zawieszone będą wszelkie inne oficjalne imprezy sportowe. Igrzyska sportowe Związków Zawodowych będą ogólnopolskim świętem Kultury Fizycznej świata pracy.

W jesieni KCZZ organizować będzie masowe marsze zespołowe.

W zimie KCZZ weźmie udział w akcji propagandowej sportu zapaśniczego.

Następnie ustalono plan pracy wyszkoleniowej na szczeblu centralnym. W ramach akcji upowszechnienia kultury fizycznej KCZZ w ścisłej współpracy z PUWF przeszkoli w r. 1948 — 3,000 ludzi na różnych obozach i kursach.

Ponadto wyszkolonych zostanie dla KCZZ 2,000 przodowników i instruktorów w 5-ciu podstawowych dyscyplinach sportu — gimnastyce, pływaniu, lekkoatletyce, piłce ręcznej oraz boksie (dla mężczyzn) i tańcach narodowych i regionalnych (dla kobiet).

W r. 1948 przeprowadzone będą 2 kursy specjalne dla referentów organizacyjnych kultury fizycznej i sportu. Na kursach tych wyszkolonych zostanie 100 specjalistów, którzy następnie organizować będą wychowanie fizyczne i sport w poszczególnych Związkach Zawodowych na terenie całego kraju.

Czechosłowacja postawiła sprawę jasno

Dobrze zazwyczaj poinformowane pismo „Express Wieczorny" podaje, że generalny Sekretarz Czechosłowackiego Związku Piłki Nożnej Gartler oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Reutera, że czechosłowacka piłka nożna nie będzie reprezentowana na turnieju olimpijskim w Londynie. Czechosłowacki Związek uważa, że drużyna amatorów byłaby zbyt słaba, by sprostać zadaniu, a Czechosłowacja nie chce wystawiać zawodników, co do których kwalifikacji amatorskich byłyby zastrzeżenia. Czechosłowacja posiada tzw. graczy niezawisłych, którzy za grę swą otrzymują wynagrodzenie, co sprzeciwia się statutowi olimpijskiemu.

Stanowisko Czechosłowackiego Związku zasługuje na uznanie. W tej chwili bowiem wygląda tak, że turniej olimpijski będzie wielką parodią, tzn. uczestniczyć będą zawodnicy, o których wróble świerkają na dachu, że daleko im do tego, co kwalifikujemy mianem amatora.



Rekordzistka świata i dolary...



Znana pływaczka holenderska, rekordzistka świata w kilku konkurencjach — Nel van Vliet otrzymała z Chicago od jednego z menażerów amerykańskich propozycję przejścia na zawodostwo i odbycia 2-letniego tournee po St. Zjednoczonych.

Propozycja ta nie została jednak przyjęta.

Jako przyczyny jej odrzucenia wysuwa się przede wszystkim ryzyko połączone z jej przyjęciem (Van Vliet nie zaproponowano określonej sumy, lecz miałaby otrzymywać pewien procent od dochodu z występów) oraz fakt, że holenderski zespół olimpijski doznałby poważnego osłabienia.

REHABILITACJA w sporcie

Państwowa Rada Wychowania Fizycznego uchwaliła regulamin postępowania rehabilitacyjnego sportowców polskich, co do których istnieją podejrzenia, że zhańbili się podczas okupacji.

Regulamin zostaje rozesłany do Wojewódzkich Urzędów Wychowania Fizycznego.

Procesy rehabilitacyjne mają być w całej Polsce ukończone do dnia 31 lipca r.b.

Ludwik Sokołowski (4

„DYGNITARZ BEZ MASKI"

Na marginesie procesu Dolewskiego

Mijają znowu dwa miesiące.

Bohaterskie Armie Wyzwolicielki, Wojsko Polskie i Armia Czerwona uwolniły Warszawę i w zwycięskim pochodzie prą naprzód na Zachód.

Wśród rozentuzjazmowanych tłumów, witających nasze wojska nie ma Stanisława Wachowiaka. Schował się. Będzie się tak chował jeszcze przez kilka miesięcy. Ale po tym któregoś dnia wyjdzie z podziemia, nabierze znowu pewności siebie, zgłosi się do „służby publicznej" dla „dobra" Ojczyzny.

W czerwcu 1945 obejmuje Stanisław Wachowiak w Łodzi jedno z swoich dawnych stanowisk, stanowisko prezesa Banku Handlowego SA w Polsce. Bank Handlowy jest bankiem inicjatywy prywatnej, dyrektorem Banku jest Jan Koziełł, nasz dobry znajomy z procesu Dolewskiego. Pan Koziełł finansuje pierwsze poczynania „pana prezesa". Oto trzeba wytoczyć proces Rządowi Rzeczypospolitej o zwrot magazynów w Gdyni. Jakiś sędzia grodzki w Gdyni ośmielił się odrzucić żądanie reprywatyzacji majątku. Przy pomocy swoich dawnych przyjaciół z NPR-u „pan prezes" (nie pierwsza to jego robota) wywołuje ferment wśród robotników, zatrudnionych w upaństwowionym przedsiębiorstwie „Robur Silesia" w Gdyni. Nieporozumienia zostają szybko zlikwidowane. Na skutek starań udaje się Wachowiakowi odebrać z magazynów firmy wielomilionowej wartości zapas lin okrętowych, stalowych. Liny te sprzedaje jego zięć kapitanom zagranicznych okrętów, które zaczynają zawijać do Gdyni. Wpłaty — na bank w Londynie.

W ten sposób powstają pierwsze powojenne kapitały Wachowiaka zagranicą. Któregoś dnia, przy pomocy swoich dawnych dobrych znajomych, którym udało się w pierwszym powojennym okresie dostać do różnych urzędów, składa „pan prezes" Wachowiak naszym władzom państwowym propozycję odzyskania pływających pod angielską, względnie południowoamerykańską banderą statków węglowych. Oto statki koncernu „Robur Silesia" mogłyby wrócić do Kraju. Odtąd wywozilibyśmy węgiel własnymi statkami, z dostawą na miejsce przeznaczenia. Usprawniłoby to znacznie eksport węgla, dotąd zależny od zagranicznej żeglugi. Pomysł „pana prezesa" trafia niestety do przekonania, i „pan prezes" dostaje paszport zagraniczny. Jego nowi przyjaciele, panowie o znanych już nazwiskach Cavendish Bentinck i Bliss Lane zaopatrują „pana prezesa" w potrzebne wizy i Wachowiak płynie do Ameryki. Tam rewindykuje rzeczywiście swoje okręty, inkasuje poważną sumę w dolarach za ich sześcioletnie użytkowanie i wraca... do Londynu, gdzie zajmuje na razie skromnie jeden pokój w klinice chirurgicznej. Znajomy profesor wystawia świadectwo, z którego niezbicie wynika, że Stanisław Wachowiak musi przebyć bardzo ciężką operację z powodu choroby raka, operacja może być śmiertelna i do jej przeprowadzenia potrzebne jest zezwolenie najbliższej rodziny. Świadectwo wysyła Wachowiak pocztą lotniczą do Łodzi, jego żona przedkłada je na drugi dzień w MSZ-ecie i otrzymuje oczywiście paszport do Londynu, dokąd udaje się samolotem następnego dnia. Po paru tygodniach na skutek depeszy: „ojciec kona" — wyjeżdża w taki sam sposób córka z wnuczką i zięciem. Teraz Wachowiak zdrowieje, kupuje fermę pod Londynem i śmieje się w kułak z tych, którzy mu wierzyli.

— — — — —

Taka jest zawrotna kariera Stanisława Wachowiaka, jednego z największych zbrodniarzy Polski przedwrześniowej, czasów okupacji i Polski Drugiej Niepodległości.

Można by jeszcze dodać tu szereg szczegółów, dotyczących kontaktów Wachowiaka z podziemiem gospodarczym i politycznym Polski lat 1945 i 1946, kontaktów Wachowiaka z jego serdecznym przyjacielem i imiennikiem Mikołajczykiem, ale rzeczy te są już dostatecznie znane z przebiegu łódzkiej rozprawy przeciw Dolewksiemu.

Warto jeszcze tylko przypomnieć, że po przywiezieniu do Warszawy Fischer wielokrotnie w więzieniu mokotowskim dopytywał się o Herrn Wakowiak i chciał go nawet powołać na świadka w swym procesie. Herr Wakowiak zdradził jednak tym razem swego przyjaciela i ukrył się w Londynie.

Ludwik Sokołowski

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" w nowych dekoracjach i kostiumach W. Daszewskiego. W malowniczym widowisku udział biorą: Miedzińska, Bonacka, Krawczykówna, Rzuchowska, Hryniewicka, Fijewska, Laskowska, Hańcza, Bolkowski, Borowski, Śródka, Szalawski, Szymański, Szonert, Dejmek i Radek oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą Wł. Raczkowskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

O godz. 19 sztuka obrazująca walkę podziemnej Francji z okupantem — „Noce gniewu" A. Salacrou. Udział biorą: B. Ludwiżanka, Z. Życzkowska, K. Wilamowski, W. Hańcza, A. Łapicki, A. Possart, Z. Salaburski, Z. Szymański. Reżyseria J. Wyszomirskiego. Dekoracje projektu O. Axera.

W związku z uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej i Akademią z okazji trzeciej rocznicy oswobodzenia Łodzi, które odbędą się w poniedziałek, dnia 19 stycznia w sali Państw. Teatru W. P. przedstawienie w dniu tym zostaje zawieszone. Wykupione na poniedziałek bilety ważne będą w środę 21 stycznia.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 16 i 19,15 „Damy i Huzary" jedna z najzabawniejszych komedii nieśmiertelnego Fredry. Promieniujące humorem i dowcipem widowisko opracowała reżysersko Z. Modrzewska. Dekoracje i kostiumy w stylu epoki zaprojektował J. Rybkowski. Trafnie dobraną obsadę tworzą: B. Bronowska, H. Puchniewska, H. Taborska, M. Seroczyńska, S. Domańska, M. Kozierska, K. Salaburska, F. Żukowski, K. Pągowski, J. Pilarski, J. Warmiński, J. Kłosiński i L. Ordon.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie francuski wodewil w 4-ch aktach „NITOUCHE" ze śpiewami, tańcami i prześliczną muzyką Herwego. Publiczność bawi się doskonale, oklaskują żywo wykonawców ze Szczawińskim i Wilczyńską w rolach głównych.

Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o g. 16 i 19.15 współczesna sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Kasa czynna od godz. 12.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś o godzinie 16 i 19.30 program satyry politycznej p. t.: „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". — Kasa czynna cały dzień i od 16-ej, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"

Codziennie o godz. 19,30. W niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30. Rewia humoru, satyry politycznej, piosenki i tańca p.t. „WIELKI MIECZ". Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.

Kasa czynna w godz. 10 — 13 i od 16. Tel. 140-09.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Znachor" — 18.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „As Wywiadu" — 15, 17, 19, 21. niedz. 13.00.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Konik Garbusek" — początek, seansów — 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Znak Zorro" — początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Noc Grudniowa — 17,30, 20, niedz. 15.30.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Symfonia Pastoralna" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Znak Zorro" — 16,30, 18,30, 20,30; niedz. 14,30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Spotkanie" — 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Piękna przygoda".
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Człowiek z karabinem" — pocz. 17, 19, 21 w niedz. i święta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Jaśnie Pan Szofer" — 16.30, 18,30. 20,30; w niedz. 14,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii" — 15.30, 18, 20,30, niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Ludzie i myszy" 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Tajemniczy Nieznajomy" — pocz. 17, 19, 21 niedz. 15, 17, 19, 21.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: 14 Lipca — niedz. 15, 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana" 15, 17, 19, 21, niedz. 13, 15, 17, 19, 21.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Wesoły Sublokator" — początek 17, 19, 21; w niedz. 15.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Belita tańczy" — 17, 19.
TĘCZA — Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii." — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30, 16, 18.30, 21.

W lutym pierwsza wypłata

Szybko wypełnić formularze

muszą ubezpieczeni, ubiegający się o zasiłki rodzinne

Prawo do zasiłku rodzinnego ma pracownik, który był zatrudniony w danym miesiącu co najmniej 14 dni i podlegał z tego tytułu ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Takiemu pracownikowi należy się zasiłek dla niżej wymienionych osób, **o ile są na jego wyłącznym utrzymaniu.**

Osobami tymi są:

a) Dzieci do lat 16-tu.

b) Dzieci ponad lat 16 bez ograniczenia wieku, jeżeli są niezdolne do zarobkowania.

c) Dzieci ponad lat 16 zdolne do zarobkowania, jeżeli uczęszczają do szkół — najdłużej do 21 roku życia lub — w razie odbywania studiów w wyższych zakładach naukowych — do ukończenia 24 roku życia.

Za dzieci, na które przysługuje zasiłek rodzinny, uważa się własne dzieci pracownika, zarówno z małżeństwa, jak i pozamałżeńskie, dzieci przysposobione (przybrane), dzieci ofiar wojny wzięte na wychowanie, pasierbów i wnuków.

d) Żona lub niezdolny do zarobkowania mąż. Za małżonka, na którego przysługuje zasiłek rodzinny, uważa się osobę, z którą pracownik zawarł związek małżeński w sposób prawem przewidziany.

ILE WYNOSI ZASIŁEK?

Zasiłek rodzinny na osoby, wymienione w punkcie 1, wynosi:

a) na jedno dziecko zł. 650,

b) na dwoje dzieci zł. 1,450 (650+800),

c) na każde następne dziecko (trzecie i dalsze) po zł. 1,000,

d) na żonę dzietną, t.j. jeżeli są dzieci uprawnione do zasiłku zł. 500,

e) na żonę bezdzietną zł. 300.

KTO PŁACI.

Pracownikom zatrudnionym w większych zakładach pracy wypłaca zasiłek rodzinny pracodawca, a zatrudnionym w małych zakładach pracy — Ubezpieczalnia Społeczna.

Małe zakłady pracy są te, dla których oblicza składki Ubezpieczalnia Społeczna, a nie pracodawca na deklaracjach składek.

Jeśli pracodawca nie da pracownikowi wyraźnej odpowiedzi, kto ma płacić zasiłki rodzinne, pracownik powinien zwrócić się o informację do Ubezpieczalni Społecznej.

Zasiłek rodzinny wypłaca się pracownikowi miesięcznie z dołu do dnia 6-go następnego miesiąca za poprzedni miesiąc.

W razie zatrudnienia obojga małżonków, zasiłek rodzinny na dzieci pobiera zasadniczo mąż.

FORMALNOŚCI.

Pracownicy, którym wypłaca zasiłek Ubezpieczalnia Społeczna, powinni udać się jak najprędzej do Ubezpieczalni, która wyda im do wypełnienia odpowiedni formularz (druk). Formularz ten powinien pracownik wypełnić dokładnie, podpisać go, uzyskać poświadczenie prawdziwości przez zarząd gminy lub prowadzących meldunki i złożyć w Ubezpieczalni Społecznej.

Zarząd gminy lub prowadzący meldunki jest obowiązany poświadczyć prawdziwość danych na formularzu bez pobrania jakichkolwiek opłat.

Pierwszy zasiłek należny pracownikowi za miesiąc styczeń 1948 r. będzie wypłacać Ubezpieczalnia Społeczna w miesiącu lutym r.b. Z tych względów należy się śpieszyć ze złożeniem omawianego formularza.

Pracownik, który otrzymuje zasiłek rodzinny bezpośrednio z Ubezpieczalni, przedstawia zaświadczenie z pracy względnie poświadczoną legitymację ubezpieczeniową przy wypłacie zasiłku, a pracownik otrzymujący zasiłek pocztą, powinien we własnym interesie przesłać Ubezpieczalni zaświadczenie z pracy (na formularzu z Ubezpieczalni) za poprzedni miesiąc zaraz na początku następnego miesiąca.

Zasiłek rodzinny niepodjęty w ciągu 6-ciu miesięcy, przepada. (t).

Uroczyste akademie

w trzecią rocznicę oswobodzenia Łodzi

Z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi, partie robotnicze organizują liczne zgromadzenia w zakładach pracy. Poniżej podajemy kalendarzyk kilku większych zebrań:

Niedziela, dnia 18. 1. 1948 r.

godz. 10 rano PZPB Nr 1 w sali RDK im. L. Waryńskiego, ulica Przędzalniana 68. Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. W. Wróblewski.

Godz. 10 rano pracownicy P. P. „Film Polski" organizują akademię w sali kina „Polonia", ul. Piotrkowska 70, na której przemawiać będzie tow. poseł E. Ajnenkiel.

Poniedziałek, dnia 19. 1. 1948 r.

Godz. 19 — pracownicy Centrali Tekstylnej urządzają uroczyste zebranie, na którym przemawiać będzie z ramienia WK PPS tow. red. T. Sołtan.

KOMITET OBYWATELSKI ALEKSANDROWA

organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 13 w sali kina „Bałtyk", ul. Narutowicza Nr 20 — uroczystość, na której z ramienia PPS przemawiać będzie tow. starosta Cz. Walasik.

RADIO

NIEDZIELA, 18 STYCZNIA

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Muzyka 8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych, 9.00 Transm. Nabożeństwa. 10.00 Audycja regionalna, 11.03 „Na widowni tygodnia", 11.13 Nowe nagrania płyt, 11.35 „Łódź w literaturze", 12.03 Poranek symfoniczny, 13.30 „Między dawnymi i nowymi laty", 13.40 „Niedziela na wsi", 14.25 Chwila Biura Studiów, 14.30 Zagadka radiowa, 14.40 „Szwedzka zapałka" — słuchowisko, 15.25 Z., zagadnień wiejskich", 15.45 „Antoni Czechow" — największy nowelista rosyjski" — felieton, 15.55 Koncert Orkiestry P. R. w Krakowie, 16.35 Słuchowisko dla dzieci, 16.55 Audycja dla kobiet, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.15 Aktualności dźwiękowe, 18.35 Intermedium plebejskie, 18.55 Muzyka, 19.05 „Nowe książki" felieton, 19.20 Pieśni polskich kompozytorów, 19.40 „Zagadka literacka", 19.50 Krótki koncert z płyt, 20.00 Dziennik, 20.50 Wiadom. sportowe, 21.00 „U naszych przyjaciół", 21.30 „Na muzycznej fali", 22.00 Muzyka taneczna, 22.50 Wiadomości sportowe, 23.00 Ostatnie wiadom., 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń.

Wykłady TUR w świetlicach robotniczych

Dnia 18.I.48 r. godz. 11, **świetlica Krusche i Ender w Pabianicach** — „Zadania kobiet w rodzinie w chwili obecnej" — prof. Jackiewiczowa.

Dnia 18.I.48 r. godz. 10, **Ośrodek Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego w Łodzi** — „Ustrój feudalny" tow. Cichocki.

Dnia 18.I.48 r. godz. 10, **Związek Samorządowców, zebranie pracowników Wydziału Komunikacji, Wólczańska 5** — „Książka w życiu człowieka" — prof. Anna Krzemieńska.

Dnia 18.I.48 r. godz. 16, **Związek Samorządowców, Wólczańska 5** — Akademia „Wyzwolenie kraju" — tow. Pietrasikowa.

Dnia 19.I.48 r. godz. 18, **PZPW Nr 35, Nowotki 77** — „Wyzwolenie kraju" — Insp. Rembowski.

Dnia 21.I.48 r. godz. 15.30 **Związek Samorządowców, zebranie pracowników Wydziału Opieki Społecznej, Wólczańska 5** — „Reforma szkolnictwa" prof. Szymczykiewicz.

Dnia 21.I.48 r. godz. 12, **Państwowy Browar Nr 2, Orla 25** — „Pochodzenie ziemi" — tow. Szczęsna Krystyna.

Dnia 21.I.48 r. godz. 18, **Dyrekcja Kolejowa, Więckowskiego 16** — „Perspektywy rozwoju kulturalnego naszego kraju" — prof. Krzemieńska.

Dnia 22.I.48 r. godz. 8, **Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy (Magazyny Mundurów i Aprowizacji)** — „Demokratyzacja kultury i Oświaty" — tow. Pyzik.

Dnia 22.I.48 r. godz. 19 **PZPB Nr 6** — „Organizacje młodzieżowe w Polsce" — prof. Makarczuk.

Dnia 22.I.48 r. godz. 16.45 **F-ma Ferum, Kilińskiego 121** — „Walka Słowiańszczyzny" z Niemcami" — prof. Makarczuk.

Dnia 22.I.48 r. godz. 15, **Państw. Zakł. Przem. Jedw. Galant. Nr 8** — „Historia odkryć w dziedzinie elektryczności" — tow. Missala.

Dnia 24.I.48 r. godz. 13.30 **Fabryka Płoch i Nicielnic, Strz. Kaniowskich 65** — „Początki ruchu robotniczego" — prof. Świetlińska.

Dnia 24.I.48 r. godz. 17, **PZPB Nr 21** — „Historia starożytna" 2 wykład z cyklu historycznego — tow. prof. Weychert-Szymanowska.

Dnia 24.I.48 r. godz. 13, **Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy** — „Rozwój myśli demokratycznej w Polsce" — prof. Szymczykiewicz.

Nagły zgon

Podczas pracy przy oczyszczaniu w Elektrowni Łódzkiej zmarł nagle na skutek udaru serca 32-letni Michał Sęk. Zwłoki zabezpieczono, dochodzenie prowadzi milicja.

DO OB. OB. UBEZPIECZONYCH

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1948 r. weszło w życie ubezpieczenie rodzinne (Dekret z dnia 28.X. 1947 r. Dz. U.R.P. Nr 66, poz. 414).

W związku z powyższym, począwszy od miesiąca lutego 1948 r. będą wypłacane zasiłki rodzinne ubezpieczonym, posiadającym na swym utrzymaniu żonę, dzieci i dzieci ofiar wojny, przyjęte na wychowanie, jak również pasierbów i wnuków.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w większych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie deklaracji), zasiłki wypłacać będą pracodawcy.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w drobnych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie nakazów płatniczych), zasiłki wypłacać będzie bezpośrednio Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, na podstawie przedłożonych oświadczeń przez ubezpieczonych. Po druki oświadczeń, ubezpieczeni winni zgłosić się do Centrali Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr 225, wzgl. do Oddziałów Ubezpieczalni w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstantynowie.

Ubezpieczalnia wypłacać będzie zasiłki rodzinne w Centrali jak i oddziałach w kolejności alfabetycznej nazwisk ubezpieczonych, a mianowicie:

od 1 do 3 na litery: A, B, C, Cz, D, E, F, G, H,
„ 4 „ 6 „ „ I, J, K, L, Ł,
„ 7 „ 9 „ „ M, N, O, P,
„ 10 „ 12 „ „ R, S, T,
„ 13 „ 15 „ „ U, W, Z, Ż,

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W ŁODZI

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA O GODZINIE 16 i 19.15

SZTUKI J. B. PRIESTLEY'A

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od godz. 12. — Tel. 123-02.

TEATR »SYRENA« Traugutta 1
UWAGA!!! Przedst. pop. o godz. 16, wiecz. 19,30 UWAGA!!!
DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA PROGRAMU SATYRY POLITYCZNEJ p. t.

„WGLĄD w RZĄD"

Udział biorą:

Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Maria BIELICKA, Stefcia GÓRSKA, Stefania GRODZIEŃSKA, Irena MALKIEWICZ, Kazimierz DEJUNOWICZ, Edward DZIEWOŃSKI, Wacław JANKOWSKI, Kazimierz PAWŁOWSKI, Kazimierz RUDZKI, Leopold SADURSKI, Igor ŚMIAŁOWSKI i Stefan WITAS

Kier. art. - lit.: JERZY JURANDOT.

Przy fortepianach: I. ALEKSANDROW i A. MARKIEWICZ.

Kasa Teatru „SYRENA" czynna cały dzień. — Telefon 272-70.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO w ALEKSANDROWIE

POSZUKUJE

wykwalifikowanego kreślarza

Z ZAKRESU BUDOWNICTWA i

samodzielnego księgowego bilansistę

NA KIEROWNICZE STANOWISKO.

Oferty należy zgłaszać do Wydziału Personalnego — Aleksandrów, ul. Bankowa Nr 6/8. (1378)

Nawijalnia Nici
H. Kozakiewicz

ŁÓDŹ, ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 22

poleca swe wyroby:
NICI — BAWEŁNICZKI — JEDWAB
PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

(9017)

Centrala Sprzętu Pożarniczego

Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, ROOSEVELTA 5. Telefon: 276-19 i 136-95

ODDZIAŁ:

WROCŁAW, PUŁASKIEGO 81. Telefon 25-64

DOSTARCZA GAŚNICE i ŁADUNKI do GAŚNIC wszelkich typów, HYDRONETKI, WĘŻE, DRABINY, ARMATURY, PASY BOJOWE, TOPORKI i t. p. PRZEPROWADZA REMONT i KONSERWACJĘ GAŚNIC.

ZABEZPIECZA OBIEKTY PRZEMYSŁOWE W ZAKRESIE POŻARNICTWA

(PAP 3050)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście	
do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 55 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne [illegible] zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

ZAKUPIMY

ciągnik

o mocy od 40—60 km najchętniej (Lanz Buldog), w dobrym stanie.
Zgłaszać się
do P. Z. W. D. P. Wł. Nr 1 Wydział Zaopatrzenia Łódź, Kopernika 17.

OSTRZEGA

się przed nabyciem skradzionej maszyny do pisania marki Continental Nr 108348.

W wypadku zauważenia tego numeru proszę zameldować w najbliższym kom. M.O.

Pod Zarządem Państwowym Zarobkowa Formiarnia Pończoch Marta Hampel, Łódź, Pomorska Nr 37, tel. 171-42

(9018)

J. Litrowska S. Feldon

Mechaniczna Fabryka Pończoch

„SALILO"

ŁÓDŹ,
ul. Pomorska 60, Tel. 209-32

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece akuszeria, wznowiła przyjęcia, godz. 3—5 pp. Piotrkowska 70—8, tel. 212-22. 42

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55 232—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron". Łódź, Południowa 78 80, tel. 138-19. (8078)

Nauka i wychowanie

KURSY Piotrkowska 83 — zapisy na maszynopisanie, stenografię, księgowość początkową, przebitkową, plan kont.

FRANCUSKIEGO udziela dyplomowana tel. 172-79 godz. biurowe.

Zaofiarowanie pracy

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane poszukuje technika budowlanego, kalkulatora od zaraz. Zgłoszenia Jaracza 85. —74

POTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni z referencjami do rocznego chłopca. Zgłaszać się Piotrkowska 76 i o godz. 10—12. —84

Poszukiwanie pracy

ELEKTROTECHNIK zdolny, młody poszukuje pracy. Oferty sub. „Mechanik" do administracji pisma. —65

Lokale

LOKAL 3 izbowy w centrum z 2 maglami lub bez — nadający się na warsztaty, lub biuro, do odstąpienia. Wiadomość Targowa 19 m. 24 od 3—6. —89

POSZUKUJĘ sali fabrycznej na parterze obiekt około 150 do 200 mtr kwadratowych z instalacją na siłę i dobrym wjazdem, może być obiekt do remontu, wiadomość podać telef. Nr 134-56.

Zgubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony w Łodzi dn. 17 listopada 1947 r. Stanisławie Trosce paszport polski, wystawiony przez Konsulat R. P. w Lille i pozwolenie na pobyt we Francji (carte d'identité). —90

CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
Godz. 16,30 Godz. 19,30
DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA

„WIELKI MECZ"

H. GROSSÓWNA — A. DYMSZA — H. BRZEZIŃSKA,
J. PICHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA
Z. ŁUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJCER — DUET SUTT

Przedsprzedaż w godz. 10—13 i od 14. Telefon 140-09.

MECHANICZNA FABRYKA POŃCZOCH

F-ma JOTES

W. JAROCIŃSKI i S-ka

Łódź, ul. Widok 6

Tkalnia Mechaniczna

SZUBERT WŁADYSŁAW

Łódź, ul. Częstochowska 1a

Produkuje atłasy podszewkowe i taftę

Łódzkie Składy Surowców

Spółka z ogr. odp.

ŁÓDŹ, ul. TRAUGUTTA 21/23. — Telefon 142-80

SKUPUJĄ

wszelkiego rodzaju odpadki.

dla PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO i PAPIERNICZEGO.

(1387)

ZAKŁAD

Ziednoczonych Blacharzy

ŁÓDZ — ul. KILIŃSKIEGO Nr 145

WYKONUJE:

WSZELKIE ROBOTY SAMOCHODOWE WCHODZĄCE W ZAKRES BLACHARSTWA.
SPECJALNOŚĆ: CHŁODNICE.
SPAWANIE METALI.
ROBOTY BUDOWLANE BLACHARSKO - DEKARSKIE.
ROBOTY FABRYCZNE.———

OGŁOSZENIE

Na podstawie artykułu 30 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. 10. 1932 r., prawa o Stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 808, art. 26, pkt. 4 i art. 27) podaje do wiadomości fakt LIKWIDACJI TOWARZYSTWA p. n. „PATRONAT NAD MŁODZIEŻĄ PRZEDMIEŚCIA ZGIERZA" z siedzibą w Zgierzu.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane do zgłoszenia swych pretensji i uregulowania zobowiązań, w terminie jednomiesięcznym od daty ogłoszenia [illegible] w Zgierzu, ul. Długa Nr 34 (wtorki i piątki, od godz. 6—8 wieczór), u ob. M. Hulewicza.

(1400)

Wytwórnia Pończoch i Trykotaży

J. PORADECKI

Łódź, ul. Dworska Nr. 10

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	136-45	Dyr. Delegatury „Wiedza"	255-[illegible]
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-9[illegible]
Sekretarz Redakcji	144-15	Dział Ogłoszeń	256-37 222
Kier. Administracyjny	136-[illegible]	Ekspedycja	261-9[illegible]
		Rozdzielnia	272-6[illegible]

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—023153